Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII. NOWEMIASTO-POMORZE SOBOTA, DNIA 21 STYCZNIA 1933 NR. 9

P. minister Pieracki, a stosunek do opozycji?

Na swem poniedziałkowem posiedzeniu komisja budżetowa Sejmu przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. W tej komisji minister spraw wewnętrznych Pieracki, o którym to pisano niedawno, że ma pójść na odstawkę, a ewtl. zostać wojewodą pomorskim, wygłosił dłuższe przemówienie, przedstawiając poglądy i zapatrywania rządu w dziedzinie wewnętrznej polityki. Dla skromnych ram naszego pisma niepodobna nam ani w streszczeniu nawet podać obszernych jego wywodów. Najciekawsze jednak z tego wszystkiego, co powiedział, dla nas jest uwydatnienie stosunku do opozycji w kraju. Do opozycji zalicza p. Minister w pierwszym rzędzie komunistów i powiada, że, ponieważ komunizm wychodzi ze „zaleceń obcej niepodległej racji stanu, jest przez rząd zwalczany z całą stanowczością woli i surowości prawa“. Odmiennym nazywa p. Minister stosunek do tych organizacyj i stronnictw, które **„podważają“** porządek społeczny w państwie dla jego obecnej ideologji. A do tych stronnictw należy Stronnictwo Narodowe, **które podżega młodzież do aktów terroru względem żydów** i Stronnictwo Ludowe, **które organizuje zamieszki**, jak np. w Łapanowie i Lab'i. Socjalistów p. Minister pominął zupełnem milczeniem. Co do tych dwuch stronnictw p. Pieracki uważa, że władze bezpieczeństwa spełniają jedynie swą powinność, jeżeli, nie zważając na niezadowolenie inicjatorów **zamętu**, czynią, co należy, ażeby przywrócić porządek. Przyznaje p. Minister, że w gorączce akcji przeciw tego rodzaju atakom ze strony opozycji ten lub ów organ bezpieczeństwa może się zachować **niewłaściwie,** że jednak każde takie przekroczenie jest natychmiast **„badane i karane“.** Pan Minister kończy swe wywody z zapewnieniem walki z wszelkiemi przejawami teroru. Oczywiście p. Pieracki uprawianie teroru widzi jedynie po stronie opozycji. Nic nie wie i nie widzi zgoła żadnego terroru po stronie sanacji. Absolutnie nic nie wie o żadnych napadach sanacyjnych bojówek, o rozbijaniu wieców opozycyjnych, o demolowaniu lokali i mieszkań, o rozmaitych innych aktach gwałtu, ze strony bojówek sanacyjnych, o krwawych napadach żydów na młodzież polską, ta cała kronika dla p. Pierackiego poprostu nie istnieje. On tylko widzi akty terroru po stronie opozycji i to u Stronnictwa Narodowego w jego stosunku do żydów, a u Stronnictwa Ludowego „w jego tak szkodliwych, jak nieprzemyślanych odruchach“. I co do tego „terorru“, to p. Minister zapewnia, że każdy taki akt „terroru“, niezależnie od środowiska, z jakiego wychodzi, **jest tępiony z jednakową energją i konsekwencją.** Ponieważ — jak już zaznaczyliśmy — p. Minister widocznie o uprawianiu jakiegokolwiek bądź terroru ze strony sanacji nigdy nic nie słyszał i nic nie wie, przeto nie mogliśmy się też dowiedzieć, jakby się odnosił do tego rodzaju terroru. Zaznaczyć tylko warto jeszcze zapewnienie p. Ministra, że rząd jest **„bezstronny i objektywny“** w stosunku do wszystkich obywateli kraju.

Jak na powyższe wywody p. ministra Pierackiego zareagowała opozycja?

Mowa pos. Wierczaka (Stron. Nar.)

Sugestja a rzeczywistość.

Pos. Wierczak: **Pamiętna obietnica, dana w r. ub. przez Min., iż wszystkie napady na lokale i zebrania Stronnictwa Narodowego będą zbadane, a sprawcy ukarani, nie została dotrzymana. Starostowie, w których okręgach zaszły liczne nadużycia wyborcze, przeniesieni zostali na wyższe stanowiska itd.**

Przechodząc do ustawy o zgromadzeniach, mówca cytuje trudności, czynione posłom Stronnictwa Narodowego przy zwoływaniu zgłoszonych zgromadzeń poselskich, np. **posłowi Czetwertyńskiemu w Białej Podlaskiej, samemu mówcy w Radomiu, p. Korneckiemu w Małopolsce...**

Figle z bombami.

Wszędzie rozwiązuje się zgromadzenia pod pozorem nieodpowiedniej sali lub innym błahym pozorem lub nasyła się ludzi, którzy rzucają bomby łzawiące.

Mówca demonstruje nawet jedną taką bombę łzawiącą, przywiezioną przez p. Korneckiego z zebrania i podkreśla, że szykany te stosowane są zwłaszcza w Małopolsce, gdzie powinno zależeć na tem, aby żywiołu polskiego nie osłabiać, bo wszyscy chyba są pod wrażeniem artykułu p. **Witosa** w „Kurjerze Warszawskim“, **ilustrującego obecne stosunki w tej dzielnicy”. Na tym terenie można chyba żądać, by zaniechano figlów władz administracyjnych i tych metod walki partyjnej.** W Brodach starosta **odmówił** również, motywując tem, **że od trzech lat nie było żadnych zgromadzeń i dzięki temu miał spokój.** W Brzeżanach, **gdzie prof. Grabski miał wygłosić odczyt o obronie interesów polskich, czyniono w ostatniej chwili takie trudności z wynajęciem sali, że organizatorowie musieli się zwrócić do miejscowej ukraińskiej Proświty, której zarząd udzielił p. Grabskiemu sali.**

Tak samo należałoby chyba zaprzestać walki polityczno-partyjnej na Pomorzu, gdzie obóz narodowy jest bezsprzecznie najsilniejszy. Szykany zresztą nic nie pomagają, bo wybory do sejmików, będące odpowiedzią na te szykany, dały właśnie Stronnictwu Narodowemu całkowite zwycięstwo.

Sprawa żydowska.

Sprawy żydowskiej nie należy ograniczać do ataku na młodzież polską. Sprawa żydowska zajmuje całą Europę i we wszystkich państwach obserwuje się zwrot antysemityzmu, nie można więc lekko nad nią przechodzić i twierdzić, że zajścia wywołane są postawą jakiegoś stronnictwa. Mówca cytuje liczne przykłady wzrostu ruchu antyżydowskiego w różnych państwach europejskich, w Niemczech, Anglji, Hiszpanji, Czechosłowacji, Grecji itd. Przy okazji mówca pokazuje również **numer „Polski Zbrojnej” z ogłoszeniami dostawców żydowskich do KOP-u i stwierdza, że dostawców żydowskich** jest 60 na ogólną liczbę **70** kilku.

Wszędzie zagranicą, gdzie żydzi są drobną mniejszością, można litować się nad żydami, jako nad słabą mniejszością. **Ale w miastach i w miasteczkach polskich ludność żydowska dochodzi do 60 i 70 proc.,** więc jest to walka, która spotyka odpór uzbrojonych, sportowych organizacyj żydowskich. A pochodzi stąd, **że żydów w Polsce jest oficjalnie 4 miljony, encyklopedja włoska podaje ich aż 4 i pół miljona. I my tej ludności nie możemy utrzymać. Dziennikarz żydowski Turkow, który stanowczo dopominał się rozwiązania OWP., wyraźnie pisze, że, gdyby nawet wyszukano żydom jaką kolonję zagraniczną, aby mogli z Polski wyjechać,** to oni nie ustąpią. **Bez gniewu trzeba stwierdzić, że po każdem nieszczęściu Polski liczba żydów w niej zawsze wzrastała, jak po najazdach, po powstaniach.** Jeszcze w ostatnich czasach **chwalił się min. Składkowski, że tylu żydów napłynęło z Rosji.**

Mówca wylicza polskie ofiary napaści żydów oraz nazwiska studentów i studentek, których policja biła kolbami. Prócz tego żydzi napadali na ludność polską w Warszawie i w szeregu miasteczek. Tych wypadków nie można załatwić stereotypowem powiedzeniem, **że to jest rozbestwienie akademików polskich, gdyż to jest nieprawda.**

Dziwne kary.

Z karami dzieją się rzeczy bardzo niewłaściwe. Np. **gdy gen. Haller przyjechał do Nowego Sącza, do swojego miasta rodzinnego, były major wojsk polskich, który urządził dla niego Akademję, dostał karę 1000 zł. Około 300 górali, którzy w pow. żywieckim po drogach wołali „Niech żyje Haller!”, otrzymało również wysokie kary administracyjne.**

Mowa posła Ciołkosza.

Poseł Ciołkosz (PPS), przypomina, co na zjeździe legjonistów w Gdyni p. Sławek powiedział o wadach elity: **„Kogo nie pociągnie zapał i przykład, tego pociągnie przymus”. Uważa, że p. minister spraw wewn. właśnie reprezentuje te środki przymusu, współpracując w tym dziale z ministrem sprawiedliwości.**

Wrażenie w kraju jest takie, że nie ma się gdzie poskarżyć na nadużycia policji, to jest najważniejsze.

„Dobroduszni i poczciwi bebechowcy“.

P. Duch (BB) atakował opozycję, a w szczególności stronnictwo ludowe za strajki dowozu środków żywności oraz... organizowanie pochodów i banderji, które są pozostałością z czasów austrjackich.

P. Kornecki (Kl. Nar.): **Kostka Biernackiego w każdej wsi witały banderje.**

P. Duch: Nie pochwalam tego...

Zapewnia dalej, że **„obóz sanacyjny są to ludzie w życiu politycznem dobroduszni i poczciwi”.**

Mowa posła Bieleckiego. (Stron. Narod.).

„Nieparlamentarny wyraz“.

Następny mówca p. Bielecki zauważa, iż p. Duch uderzył w ton **kaznodziejski. Stwierdził, że BB. to poczciwcy. To jest nowość. Czyżby Brześć robili nie dranie, a poczciwcy?**

P. Byrka: **Czy pan poseł nazywa tych, którzy robili Brześć, draniami?**

P. Bielecki: **Oczywiście, tak.**

P. Byrka: **Przywołuję Pana do porządku za nieparlamentarny wyraz.**

P. Bielecki: To nie ja go użyłem. Powtórzyłem jeno słowo **„drań” za p. Duchem, który go użył trzy razy i nie został przywołany do porządku.**

Mam tylko 10 minut czasu, więc ograniczam się do jednego zagadnienia.

O. W. P.

Metody ministerstwa charakteryzuje najlepiej **stosunek do OWP., rozwiązanego już w kilku województwach. Rozwiązaliście OWP., a więc zarzuciliście formę walki na ideologje, a sięgnęliście do metod mechanicznych i policyjnych.**

W waszych policyjnych metodach walki obok rzeczy ohydnych jest wiele śmiesznych. P. Minister wysunął zarzut konspiracji OWP. Czyż można zakonspirować organizację, liczącą ponad 200.000 ludzi?

Miecz Chrobrego. — Sprawa red. Ciesielskiego.

Stosuje się **niezliczone aresztowania, przy każdem zapowiada się niesłychane rewelacje, a później sprawa kończy się zwolnieniem aresztowanego. Tak było ze sprawą Poradzewskiego w Poznaniu, ze sprawą red. Ciesielskiego, którego próbowano w sposób ohydny wplątać w aferę przemytu. Przetrzymywano w więzieniu, niszcząc mu zdrowie red. Zajączka, red. Łukaczyńskiego i w. in. Wypowiada się śmieszną walkę „mieczowi Chrobrego”. Konfiskuje się go nieprawnie, zabiera się nawet sygnet z tym mieczem, jak to było we Wrześni. Trudno nie pisać satyry, patrząc na tę głupią walkę. Rozumiem, że może Panów razić miecz Chrobrego, ponieważ w niczem nie przypominacie ani czasów owych ani tej wielkiej postaci.** (P. Duch: **Czemu, jako potomkowie Chrobrego tak bardzo nienawidzicie wyprawy kijowskiej?) Bo Chrobry zwyciężył, a wyście przegrali pod Kijowem.**

Policja tropi wszystkie nasze zebrania. Często czyni to niezręcznie. Przeprowadza rewizje w nocy, choć nikt z nas uciekać nie myśli. Zdenerwowana policja rozpędza pałkami akademików, śpiewających hymn narodowy, jak to było np. w Warszawie. Mówicie o olbrzymich składach broni, np. w Kielcach. Chodziło o zbiór pistoletów p. Ungra, które otrzymał na szeregu państwowych zawodów strzeleckich jako nagrody.

Sieje się atmosferę niepokoju...

Sieje się atmosferę niepokoju i wprowadza stan ciągłej wojny domowej. Przyjmujemy ją, ale pytamy, **komu jest ona potrzebna? W momencie niebezpieczeństwa niemieckiego rozwiązuje się najsilniejsze organizacje na ziemiach zachodnich, czy to nie wzmacnia siłę żywiołu polskiego na tych ziemiach?** Zwalcza się rzekomo **nacjonalizm. Lecz tylko nacjonalizm polski. Nie rozwiązano żadnej nacjonalistycznej organizacji żydowskiej, niemieckiej czy ruskiej, bo i w Małopolsce Wschodniej czy na Wołyniu rozwiązuje się tylko poszczególne Proświty, a nie całą organizację.**

A jakie skutki tej walki z Obozem Narodowym?

Jakież są rezultaty tej olbrzymiej sumy energji, zużytej na walkę z nami? Obozowcy są, będą i nie poradzi na to nic, nawet najgenjalniejszy wojewoda. **Zdobyliśmy wpływ we wszystkich warstwach, czego dowodem choćby ostatnie wybory w Tczewie. Rozwiązaliście, panowie, Obóz m. in. poto, żeby przerwać walkę z żydami. I cóż się okazało? We Lwowie, gdzie Obóz rozwiązano, rozgorzały właśnie ostre walki z żydami. Okazuje się, że rozwiązanie Obozu nic nie pomogło żydom. W jakim tedy celu rozwiązano Obóz W. P.?**

Panowie pragną opasać niezależną myśl polską i polski czyn niezależny powrósłami sanacyjnemi. Te jednak pękają. Istnieją ośrodki polskiej myśli samodzielnej i one staną się ośrodkami krystalizacyjnemi narodu w nowych stosunkach po załamaniu się waszego regimu. Mamy więc duży spokój, nawet humor, którego poczyna wam brakować. Każą wam sprawnie się śmiać, ale śmiejecie się nieszczerze. Prądu dzisiejszego, z bogatą treścią wewnętrzną, obejmującego całą niemal polską młodzież, żadne tamy sztuczne nie powstrzymają.

Przemawiali jeszcze pp. Polakiewicz, Rosmarin, Sanojca, Stroński Ż.

Pos. Kornecki poświęcił swoje przemówienie oświetleniu stosunków w Małopolsce Wschodniej.

W końcu odpowiedział jeszcze p. min. Pieracki, usiłując oczywiście zbić wywody opozycji.

Min. Zaleski — jeszcze i w radzie nadzorczej tow. „Solvay“

Warszawa. Zakłady przemysłowe „Solvay“ przystąpiły do b. min. Zaleskiego z propozycją wejścia do Rady Nadzorczej.

Pomorze — to ziemia polska.

Wybory do sejmików w powiatach tczewskim i działdowskim wykazały nie tylko dobitnie, że obóz i duch narodowy na Pomorzu jest górą, ale ponadto są nowym dowodem polskości tej ziemi. W powiecie tczewskim na **46** mandatów Niemcy zdobyli **tylko 3 czyli 6 proc.**, w powiecie działdowskim **na 26** mandatów mają Niemcy **4**, czyli **14 proc.** A trzeba pamiętać, że oba te powiaty należą na Pomorzu do zamieszkałych najliczniej przez Niemców. Powiat działdowski wraz z Działdowem stanowi przecież jedyny skrawek Mazur, odłączonych na rzecz Polski od Prus Wschodnich.

Wybory tczewskie i działdowskie przypadły na okres wzmożonej kampanji przeciw granicom Polski. **Z okazji 13-tej rocznicy** wejścia w życie traktatu wersalskiego związki i zrzeszenia niemieckie wydały odezwę, oświadczając, że **Niemcy** nie mogą żyć w obecnych swoich granicach. **Żądają zatem rozszerzenia swego** terytorjum. **Chcą Pomorza.** Zupełnie **nie wzrusza ich fakt, że Pomorze to ziemia polska.**

Argument o polskości Pomorza **zbija** całkowicie **sztuczne wywody niemieckie**, powołujące się wyłącznie na brutalny i zuchwały egoizm narodu niemieckiego, który „nie może żyć w przestrzeni ciasnej". Jest to argument, którym posługiwać się może każdy bandyta: „brak mi, więc sobie biorę".

By przekonać opinję światową tak bezwartościową i bezczelną argumentacją, muszą się **Niemcy uciekać do przekupstwa,** jak **o tem świadczy skandal z wydawnictwami lorda Rothermere'a.** Lecz uczciwa opinja świata winna wiedzieć, **że z faktu polskości Pomorza wypływa** dla narodu polskiego — pomijając wszystkie inne względy — **bezwzględny nakaz obrony tej ziemi za wszelką cenę.**

Niemcy przy swoich zabiegach zaborczych liczą na słabość gospodarczą Polski, **na jej** trudności finansowe. Liczą również **na rozbicie wewnętrzne kraju. Należy zatem stanowczo przestrzec Niemców** przed temi rachubami. Nic nie wstrzyma Polaków od spełnienia swego obowiązku. Walki wewnętrzne w Polsce nie doprowadzą do rozdarcia narodu w obliczu wroga. Celem ich jest przecież wzmocnienie Polski, a nie jej osłabienie. **I co do obrony Pomorza przed grabieżą ze strony Niemców, to Niemcy mogą być pewni, że jakiekolwiek byłyby różnice przekonań i zdań wewnątrz kraju między poszczególnemi partjami, wszyscy Polacy murem jak jeden mąż staną przeciw grabieżczym zakusom odwiecznego wroga.**

Ten sam kontyngent bekonów na miesiąc luty.

Londyn. Pod przewodnictwem min. rolnictwa Elliota odbyła się konferencja dziś w sprawie dalszych restrykcyj importowych w stosunku do bekonów i szynek. Rezultatem konferencji jest przedłużenie obecnych restrykcyj na przeciąg dalszego miesiąca do dnia 22. II. br. Polska zachowuje więc na miesiąc swój dotychczasowy kontyngent bekonów w wysokości 80.000 cnt. Minister zapowiedział jednak, że po tym czasie będzie się domagał zwiększenia dotychczasowych ograniczeń o dalsze 7 i pół procent. Konferencję w tej sprawie min. Elliot zapowiedział na dzień 6. II., tj. w przededniu zebrania się parlamentu, który zaczyna obrady dnia 7. II i zapewnie przystąpi odrazu do dyskusji nad projektem rządowym co do uregulowania przywozu bekonów, począwszy od dnia 31 VII. 33 r., na podstawie raportu komisji o reorganizacji importu bekonów i szynek.

Ku ściślejszemu zbliżeniu Polski i Czechosłowacji.

Rezolucje konferencji porozumienia prasowego polsko-czechosłowackiego.

Warszawa. W trzecim dniu posiedzenia konferencji porozumienia prasy czechosłowackiej i polskiej przyjęto jednomyślnie następujące rezolucje:

1) Piąta konferencja porozumienia prasowego polsko-czechosłowackiego stwierdziła, że wzajemne stosunki polsko - czechosłowackie rozwijają się stale w kierunku serdecznej współpracy, we wszystkich dziedzinach wspólnych zainteresowań. Wspólność zainteresowań obu państw polega przedewszystkiem na utrzymywania i utrwalaniu podstaw ich bytu, stworzonych przez traktaty pokojowe. Obydwa nasze narody zgodnie bronią nowej Europy, która w porównaniu z przeszłością stanowi lepszy i sprawiedliwszy układ stosunków międzynarodowych. Dlatego dążenia rewizjonistyczne uważamy za atak na porządek Europy, oparty na ideach wolności, prawa i sprawiedliwości. Jesteśmy świadomi, że właściwym celem tych dążeń jest wtrącenie Europy z powrotem w przedwojenny stan niesprawiedliwości. Respektując położenie granic obu naszych zaprzyjaźnionych państw żądamy, by tak samo były one respektowane przez wszystkich innych. Podkreślamy przytem, że usiłowania zmian terytorjalnych, skądkolwiekby pochodziły i przez kogokolwiek byłyby popierane, zagrażają nietylko tym państwom, których bezpośrednio dotyczą, ale przedstawiają powszechne niebezpieczeństwo dla pokoju Europy i całego świata. Porozumienie prasowe polsko - czechosłowackie oświadcza, że uwagi te, w których się wyraziły wspólne przekonania dziennikarzy polskich i czechosłowackich jako wyraziciели opinji publicznej obu krajów zawierają również linje wytyczne dalszej pracy w służbie wspóln. zainteresowań obu narodów i państw.

2) Piąta konferencja porozumienia prasowego polsko - czechosłowackiego uchwala wpływać na prasę obu państw celem wzmożenia jej działalności w kierunku uświadamiania opinji publicznej, a zwłaszcza kół gospodarczych o korzyściach, jakie mogą przynieść Czechosłowacji i Polsce; a) bliższe wzajemne zapoznanie się ze strukturą gospodarczą, możliwościami i potrzebami gospodarczemi obu państw: b) wzmożenie obrotu handlowego czechosłowacko-polskiego; c) wzajemne wyzyskanie dla handlu zagranicznego obu państw portów polskich w Gdyni i Gdańsku oraz portów czechosłowackich na Dunaju; b) współpraca na terenie międynarodowych konferencyj społecznych i gospodarczych, podejmowanych przez Ligę Narodów.

Ustawa o samorządzie terytorjalnym na komisji administracyjnej Sejmu.

Warszawa, 18. 1. Wczoraj po południu obradowała sejmowa komisja administracyjna nad projektem rządowym o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. Przyjęto art. 23 z poprawkami posła Chowańca (BBWR), mówiący **o ustroju miast. Dłuższą dyskusję wywołała** sprawa, czy na posiedzeniach rad miejskich przewodniczyć ma prezes rady miejskiej czy prezydent miasta. Przyjęto odnośną poprawkę posła Chowańca, **w myśl której na posiedzeniach rady miasta przewodniczyć będzie Prezydent, względnie burmistrz.**

Ponadto poseł Chowaniec zgłosił poprawkę do ustawy, z której wynika, że miasta Kraków, Lwów Łódź, Poznań, Wilno i Warszawa mają mieć nadane własny statut przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek rady miejskiej. Statuty te regulować będą kwestię przewodnictwa na radach miejskich, liczbę radnych, skład magistratu itd. Poseł Duch wygłosił szereg poprawek odnośnie redakcji. W dyskusji nad tym projektem posiedzenie zakończono.

Ograniczenia świadczeń dla pracowników umysłowych.

Rada Ministrów uchwaliła opracowany przez Min. Opieki Społecznej projekt nowelizacji dekretu Prez. Rzeczplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek braku pracy. Uchwalony projekt ogranicza radykalnie rozmiary dotychczasowych świadczeń na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych i powiększa znacznie opłaty na rzecz ZKPU. Wysokość składki w dziale ubezpieczeń na wypadek braku pracy wynosi dotychczas 2 proc. podstawowej płacy. Radzie Ministrów przysługuje prawo podwyższenia składki do 3 proc. płacy podstawowej, które to uprawnienie nie było dotąd wyzyskane. Projekt noweli rozszerza kompetencje Rady Ministrów w tym względzie, przyznając jej oprócz prawa podwyższenia wkładek również prawo podziału tych wkładek między ubezpieczonych i pracodawców, stosownie do możliwości i potrzeb gospodarczych obu grup. Najwyższa płaca podstawowa, od której wymierzano dotychczas składki i zasiłki, wynosiła w dziale ubezpieczeń na wypadek braku pracy 650 zł. miesięcznie. Projekt noweli podwyższa tę maksymalną granicę do 720 zł. miesięcznie. Ministerstwo Opieki Społecznej spodziewa się, iż ta zmiana powiększy znacznie wpływy ZUPU. Ponieważ przesunięcie granicy maksymalnej płacy podstawowej musiałoby pociągnąć za sobą równocześnie zwiększenie stawek zasiłkowych, projekt noweli przewiduje na okres kryzysu progresywną obniżkę świadczeń na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych.

Jak słychać, projekt obniżenia świadczeń dotknie przedewszystkiem większość ubezpieczonych, pobierających płace średniej wysokości. Projekt noweli przewiduje możność przedłużenia do 12 miesięcy minimalnego okresu ubezpieczeniowego, od przebycia którego uzależnione jest uzyskanie prawa do pobierania zasiłków. Dotychczas okres ten wynosił 6 miesięcy. Projekt noweli znosi świadczenia dla osób, które utraciły zajęcie z własnej winy lub ustąpiły z posady bez ważnej przyczyny oraz dla osób, zatrudnionych sezonowo, o ile utrata zajęcia posiada charakter czasowy i przypada na okres „martwego sezonu".

Nowela ogranicza okres zasiłkowy do 6 miesięcy, przewidując możność przedłużenia okresu świadczeń w wyjątkowych warunkach, a więc np. dla ubezpieczonych w starszym wieku oraz dla obarczonych rodziną. Nowela wprowadza możność wpłaty zasiłków dla osób; których zarobki obniżyły się z powodu utraty jednego lub kilku posiadanych zajęć oraz dla osób, które w czasie korzystania z zasiłku objęły zajęcia z niższem wynagrodzeniem.

Uchwalony przez Radę Ministrów projekt będzie wniesiony do Sejmu.

Oddalone protesty wyborcze.

Warszawa. W dniu 18 bm. Sąd Najwyższy ogłosił orzeczenie co do pięciu protestów przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu nr. 55 — Złoczów, Zborów, Kamionka, Strumiłowa, Brody, Radziechów Przemyślany, Rohatyn, Zydaczów i Brzeżany — rozpatrywanego na posiedzeniu jawnem przez Sąd Najwyższy w dniu 9 bm. Decyzją Sądu Najwyższego wszystkie 5 protestów przeciwko wyborom w okręgu złoczowskim zostało oddalonych.

Pustelnik z Czarnej Doliny.

Powieść z czasów konfederackich.

32

(Ciąg dalszy).

Było to w czasie przedobiednim. Junta, wracając właśnie z lasu, ujrzał cwałem pędzącego Bogdana ku Ostrokołowi. Jeździec go nie dojrzał. Chwilę namyślał się Bogdan, czy skręcić ku pustelni, lecz udał się na Ostrokół.

Junta natychmiast wrócił ku pustelni.

Nie minęło ani pół godziny, a już i pustelnik zwolna wlókł się w tę stronę, dokąd jeździec zdążał.

Bogdan zajechał przed ganek pałacowy i zsiadał z konia. Makryna stała przy oknie i wydała okrzyk, który niewiadomo, czy pochodził z radości czy z przerażenia. Chwilę stała nieruchomą, wreszcie odeszła od okna, chcąc wyjść na powitanie.

Zsiadłszy z konia, wszedł Bogdan szybko po schodach i nagle przytłumiony okrzyk dał się słyszeć: „Krasnoroda!" „Ach!" Krasnoroda chciała właśnie wychodzić do ogrodu i tu spotkała się z Bogdanem. Och! jak się cieszyła na tę chwilę, kiedy go będzie mogła zobaczyć, a gdy zobaczyła, przerażenie jej nie miało granic. Radaby uciec, lecz nie mogła się ruszyć z miejsca, a już też młodzian obsypywał jej rękę pocałunkami.

— Najdroższa — szeptał, — więc widzę cię, więc nie przyjechałem na próżno!...

— Witam! — szepnęła prawie niesłyszalnie, lecz w tej chwili wyrwała mu swą rękę i zbiegła ze schodów, bo usłyszała na ganku kroki niewieście.

Bogdan zwrócił się za nią, wyciągnął ku niej ręce, nie widząc, że Makryna stoi za nim. Zobaczywszy ją, pohamował się i przywitał jak należało. Makryna była zdziwiona, widząc Bogdana w poprzedniej postawie, ale nie mogła się jednakże domyślić, co to miało za znaczenie, gdyż Krasnorody nie widziała.

Przyjęto Bogdana nader uprzejmie. Muchanow był wesoły, Makryna rozkoszną, a nawet Iwan z radości pił więcej aniżeli zwykle. Ale Bogdan, jak na żarzących siedział węglach. Zmuszał twarz do uśmiechu, ale mu się to nie udawało. Z grzeczności musiał pozostać na obiedzie, po którym pomimo prośb dosiadł konia i odjechał.

Któż opisze jego męczarnie tantalowe! Tak blisko być Krasnorody i nie widzieć jej, nie mówić z nią, nie powiedzieć jej tego, co czuje, to istotnie męczarnia straszna, piekielna. Domyślał się, że Makryna umyślnie ją usuwa, dlatego też zapałał ku niej straszliwym gniewem. Już zamierzał wrócić i oświadczyć, że chce mówić z Krasnorodą, lecz wnet się opamiętał, pomyślawszy, że taka gwałtowność mogłaby jedynie zaszkodzić dziewczynie.

Droga prowadziła naokoło obszernego parku. Zwolniwszy koniowi biegu, jechał zwolna, przypatrując się drzewom, kłąbom i gankom. Naraz wstrzymał konia. Z początku patrzał, niedowierzając, czy to prawdziwa rzeczywistość czy złuda, lecz w końcu wydał okrzyk radości. Na ławeczce bowiem w altanie siedziała Krasnoroda, z twarzą w dłonie ukrytą... Nie wiedząc, co czyni, zeskoczył z konia, przesadził parkan i w moment później znalazł się obok dziewczyny. Zerwała się i krzyknęła z przerażenia. Już chciała uciekać, jak spłoszona sarenka, gdy spojrzawszy na młodzieńca, stanęła jak wryta.

— Piękna dziecino, Krasnorodo! — zawołał namiętnie, — nie lękaj się. Przybyłem dziś na Ostrokół, aby widzieć się i mówić z tobą. Niestety! inaczej się stało. Lecz sam Bóg nadarza mi sposobność wynurzenia ci mych uczuć.

To rzekłszy, przyklęknął na jedno kolano i ujął jej dłoń, którą przycisnął do ust.

Ręka jej drżała, lecz jej nie broniła.

— Krasnorodo, aniele! — wołał czule, — chcesz mnie uczynić szczęśliwym, przyjmij moje serce i ramię, a oddaj mi twe serce w zamian!...

— Serce moje tylko dla ciebie bić będzie na wieki!... szepnęła trwożliwie. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 20 stycznia 1933 r.

Kalendarzyk, 20 stycznia, Piątek Fabjana i Sebastjana.
21 stycznia, Sobota, Agnieszki.

Wschód słońca g. 7 — 32 m. Zachód słońca g. 16 — 02 m.
Wschód księżyca g. 3 — 45 m. Zachód księżyca g. 11 — 15 m.

Z miasta i powiatu.

Dzień Harcerza.

Nowemiasto. W niedzielę, 22 bm. odbędzie się w naszem mieście „Dzień Harcerza", który zapoczątkuje o godz. 9-ej solenne nabożeństwo, a wieczorem o godz. **7-mej** (a nie jak pierwotnie podaliśmy o godz. 8) nastąpi przedstawienie teatralne w Hotelu Polskim. Ceny wstępu od 0,30—1 zł. Próba generalna w sobotę o godz. 6-ej.

Czysty zysk przeznacza się na obóz letni miejsc. harcerstwa. Niewątpliwie obywatelstwo tak miejscowe jak i okoliczne liczną frekwencją sprawi radość naszym harcerzom, dając tem dowód swych dla nich sympatyj.

Gwiazdka wśród drużyn harcerskich.

Nowemiasto. Po powrocie z wakacyj, a jeszcze zawsze pod tchnieniem świątecznego nastroju odbyła się w ub. wtorek o godz. 5 po poł. w auli gimnazjalnej wspólna gwiazdka naszych harcerek i harcerzy. W imieniu Koła Przyjaciół Harc. insp. szkolny p. Woźniak przywitał na wstępie obecne drużyny wraz z ich opiekunami, pp. prof. Rożyckim i naucz. Kowalskim na czele, p. starostę dr. Tomczyńskiego, grono profesorskie z dyr. Lubicz-Majewskim na czele oraz przybyłych gości. Przy jarzącej choince odśpiewano kolendę „Gdy się Chrystus rodzi", a ks. wik. Weltrowski odprawił kolendę oraz błogosławił obecnych, łamiąc się potem wspólnie opłatkiem. Po odśpiewaniu drugiej kolendy 2 harcerzy wykonało nadzwyczaj humorystyczny dialog pt. „Rozmowa chłopa z żydem", a następnie wszedł oczekiwany gwiazdor z wielkiemi pakami, co wywołało wielką radość wśród drużyny. Każdy z druhów wzgl. druhen otrzymał jakiś podarunek. Po odśpiewaniu kilka pieśni harcerskich sen. harcerzy, Aleksy Wachowski, rozdał 4 harcerzom krzyże harcerskie i przemówił do nich w kilku serdecznych słowach. Pieśnią „Idzie noc"... zakończono piękną tę uroczystość.

„Kalendarz policyjny".

Nowemiasto. Na ziemiach polskich ukazał się ostatnio „Kalendarz Policyjny dla obywateli Rzeczplitej Polskiej na 1933 r.". Wydawnictwo to **nie** zostało opracowane przez czynniki policyjne.

Spłoszeni złodzieje węgla.

Nowemiasto. W ostatni piątek w godzinach wiecz. jacyś zuchwali złodzieje próbowali się włamać do składnicy węgla tut. „Rolnika". Robocie tej zapobiegli wezwani posterunkowi P. P., na widok których złodzieje zbiegli, a jednego z nich przytrzymano.

Kradzież kur.

Nowemiasto. Dn. 18 bm. w godz. wiecz. jacyś śmiali złodzieje skradli z chlewu p. Fr. Lewalskiego przy ul. Miekiewicza 4 kury wart. 8 zł. Policja wpadła na trop sprawcy i przytrzymała niejakiego Mazurewicza z Nowegomiasta, który w toku badań przyznał się do popełnionej kradzieży.

Łobuzerja jako złodzieje wagonowi.

Nowemiasto. W ostatnią środę w godzinach wiecz. zgraja łobuzów skradła z wagonu, naładowanego przez tut. F-ę „Rolnik" zbożem, około 5 ctr. żyta. Oto 16-letni Józef Hinc wraz z 17-letn Teod. Wiśniewskim, urwał klucz od kłódki wagonu i niespostrzeżnie otworzył kłódkę po drugiej stronie wagonu. Po skończonem ładowaniu Hinc w obecności Wiśniewskiego i 18-letn. Krauzego zerwał plombę, otworzył swobodnie drzwi i razem jeszcze z 45-letn. J. Witkowskim, 18-letn. Alf. Zygmuntowskim i 18-letn. Janem Kleszewskim skradli około 5 ctr. żyta. Policja jednak dość rychło wpadła na ich trop i całą szajkę wyśledziła. Niektórzy z nich zdołali częściowo już żyto wymienić na mąkę, a tylko Wiśniewski ukrył przeszło ctr. żyta u Witkowskiego. Skradziony łup został zatem częściowo odebrany. Policja spisała z młodocianymi złodziejaszkami protokół. Dalszy ciąg sprawy rozegra się przed sądem.

Słabo ożywiony jarmark.

Kurzętnik. Ostatni środowy jarmark na bydło i konie był bardzo słabo obesłany i ożywiony, a transakcji nie zawarto tak jak żadnej. Ceny na bydło i konie nie zmieniły się od ostatnich jarmarków w tut. okolicy. Czemu to przypisać, nie trudno rozumieć. Złożył się na to kryzys jako i silny mróz.

Z życia Chóru Kościelnego.

Lubawa. Nowozałożony Chór Kościelny „Harfa", cieszący się dzięki występom na różnych uroczystościach ogólną sympatją tut. obywatelstwa, urządza 1 lutego rb. w sali p. Kowalskiego pierwszy wieczorek familijny. Na program złożą się występy chóru mieszanego, męskiego i zespołu muzycznego. Przewidziane są najróżniejsze niespodzianki, zachowywane jednak w największej tajemnicy. Pozatem panie zaopatrzą bufet w najwykwintniejsze smakołyki. Gospodarz zaś, p. Kowalski, przyrzekł swój bufet zaopatrzyć w dobre, a co najważniejsza dziś, tanie przekąski i napoje. Jednem słowem, wieczorek zapowiada się bardzo dobrze.

Jeszcze w sprawie przedstawienia.

Lubawa. W ostatniej chwili przypomina się Szan. Obywatelstwu miasta i okolicy o niedzielnem (godz. 7,30 wiecz.) przedstawieniu amatorskiem Tow. Powst. i Wojaków, w sali p. Kowalskiego. Odegrana zostanie sztuka ludowa w 3 aktach pt. „Sąsiedzi". Ceny miejsc I-1,25 zł, II-99 gr, III-75 gr. wstęp 49 gr. Nie wątpimy, że Szan. Obywatelstwo poprze występ naszych Wojaków. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna tylko dla zaproszonych gości. Tow. gwarantuje spokój.

Jeszcze jeden szabesgoj.

Lubawa. Ze smutkiem dowiadujemy się o sprowadzeniu się znów jednego żyda do naszego miasta. Jak zawsze, tak i tym razem znalazł się Polak i to p. Duchna, który wynajął mu skład przy ul. Grunwaldzkiej. Chodzą również wieści, że p. D. zamierza też drugi skład przy ul. Zamkowej wydzierżawić również żydowi. Jest to bolesny i godzień najsurowszego napiętnowania czyn. P. D. jako b. kupiec sam docenia chyba szkodliwość żyda w konkurencji handlowej i dziwne, że w ten sposób aż tak sprzeniewierza się sprawie narodowej i koleżeńskiej

Strażacy uniewinnieni od winy i kary.

Skarlin. Swego czasu podczas pożaru stodoły p. Zuralskiego w Skarlinku dopuścić się miało kilku członków Straży Pożarnej kradzieży około 12 ctr. zbożu. Sprawę skierowano do Prokuratury, na skutek czego znalazła się 7 września ub. r. przed Sądem Grodzkim w Nowemmieście i zakończyła się uniewinnieniem oskarżonych. Na wskutek odwołania się Prokuratury 15. 12. ub. r. znalazła się sprawa powtórnie przed Sądem Okręg. na wyjeździe w Lidzbarku. Sąd ponownie wydał wyrok uniewinniający, a koszta nałożył na Skarb. Państwa.

Z życia Tow. Mężczyzn Kat.

Sampława. Od niedawna istniejące w naszej parafji Tow. Mężczyzn Kat. bardzo pięknie się rozwija, gdyż z pełnem zaufaniem mężczyźni garną się do tej pożytecznej organizacji. W ub. niedzielę odbyło się plenarne zebranie zaraz po sumie w salce parafj. Udział mężczyzn był nadzwyczaj liczny. Jako referent przybył prezes akcji kat. dek. lubawskiego, p. dyr. Kijora z Lubawy, wygłaszając nader piękny i zajmujący referat na temat: Prześladowania kościoła kat.", za co mu podziękowano rzęsistemi oklaskami.

Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków.

Jamielnik. Dnia 8. I. 1933 r. odbyło się doroczne Walne zebranie tut. towarzystwa Pow. i Wojaków, przy udziale 30 członków, które zagaił prezes Sontowski hasłem „Za Wolność". Następnie polecił drh. Prezes odczytanie protokółu z ostatniego Walnego zebrania. Po odczytaniu protokółu przystąpiono do wyboru marszałka walnego zebrania, którym został wybrany jednogłośnie druh Jankowski z Bagna, który sobie skompletował prezydjum, a mianowicie: jako sekretarza drha Sinowieckiego, jako ławników drh. Kowalskiego i Arendta. Następnie przystąpiono do sprawozdania starego zarządu. Marszałek zebrania dziękował staremu zarządowi za tak mozolną i owocną pracę, poczem udzielono mu absolutorjum, co nastąpiło przez powstanie z miejsc. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli jako prezes Sontowski, vice-prezes Bartkowski Rychard, jako sekretarz Linowiecki Walenty, zastępca sekr. Jastrzembski Jan, skarbnik Kołata Józef, komendant Grzywacz Jan, zastępca komendanta Jastrzębski Jan. Jako ławników wybrano drh. Kowalskiego Ludwika i Arendta Antoniego. Na referenta oświatowego został wybrany drh. Grzegorek Piotr. W skład pocztu sztandarowego wchodzą następujący druhowie: Arendt, Czołba i Brac. Po wyborze nowego zarządu marsz. Jankowski zlecił dalszą pracę nowowybranemu Zarządowi i życzył pomyślnych owoców na r. b. Następnie druh prezes Sontowski objął dalsze przewodnictwo i dziękując Marszałkowi za jego rzeczowe prowadzenie przewodnictwa, wypowiedział kilka słów do zebranych druhów, nawołując ich do gorliwej pracy i wytrwałości. Po wyczerpaniu porządku obrad zakończył zebranie druh Prezes hasłem „Za Wolność". Na koniec odśpiewano „Rotę".

A jednak śmierć...

Rywałdzik. Jak swego czasu donosiliśmy, 2. 12. ub. r. zaginął, oddalając się z domu, 45-letni murarz Franciszek Gromek z Rywałdzika, udając się do oberży p. Makowskiego w Lipinkach, skąd około godz. 5 popoł. w stanie pijanym ruszył w kierunku Rywałdzika, dokąd nie przybył.

Obecnie sprawa zaginięcia G. się wyjaśniła. Dnia 18 bm. zgłosił właśc. maj. Hermanowo p. Gruner Policji w Krotoszynach, iż zauważył na swym terenie w torfiskach zwłoki nieznanego mężczyzny, częściowo zamarżnięte we wodzie. Posterunkowy rozpoznał zwłoki zaginionego Gromka. Następnego dnia w godz. popołudn. wyjechała na miejsce wypadku komisja sądowo-lekarska z Nowegomiasta celem stwierdzenia przyczyny śmierci.

Zmarły pozostawił żonę i 3 dzieci.

Z Pomorza.

Walne zebranie Powstańców i Wojaków.

Pol. Brzozie. W dniu 6. 1. 33 r. odbyło się walne zebranie naszego tow. Powst. i Wojaków, zwołane przez dh. prezesa Sendwickiego w obecności 24 członków z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie. 2. Uczczenie śp. Feliksa i Jana Zabłońskiego. 3. Odczytanie protokółów. 4. Sprawozdanie zarządu z działalności za rok 1933. 5. Wybór marszałka walnego zebr. 6. Wybór nowego zarządu. 7. Przyjęcie nowego zarządu. 8. Wolne głosy i wnioski. 9. Zakończenie.

O godz. 16.30 zagaił przew. zebr. hasłem za Wolność i pieśnią „Boże, coś Polskę", poczem, witając zebranych, zaznaczył, iż jest to zebr. walne.

Po uczczeniu zmarłego członka, śp. Feliksa Zabłońskiego, powstaniem z miejsc i dwuminutową ciszą, uchwalono zakupić msz. św. i pomodlić się za spokój jego duszy. Zmarły był gorliwym członkiem, przez 3 lata pełnił urząd skarbnika.

Po odczytaniu protokółu z nadzwyczajnego wal. zebr. przez dh. sekr. Ostrowskiego, przystąpiono do sprawozdania za rok 32, które zdał dh. prezes, z którego wynika, że tow. w roku ubiegłym miało 12 zebr. mies., 5 zebr. nadz., 1 zebr. zarządu, 1 zebr. sądu honorowego i 1 walne zebr. Wykładów treści historycznej i wojskowej było 10, dalej urządziło tow. zabawy miejscowe, obchód „Cudu nad Wisłą", jedno przedstawienie miejscowe i przedstawienie w M. Bałówkach. Strzelania były dwa razy, ćwiczeń musztry pieszej odbyło się 6.

Z początku roku liczba członków wynosiła 24, w końcu 40. Zostały wydane: 1 dyplom członka honorowego miejsc. ks. Prob. i 2 dyplomy zasługi dh. Karbowskiemu Leonowi z Pol. Brzozia i Wł. Lewandowskiemu z Janówka. Na 5 upominków weselnych i okolicznościowych dla druhów wydano 141,15 zł. Całkowity dochód wynosił 704,71 zł, rozchód 566,09 zł, saldo na 1933 r. 144,61 zł.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos drh. rewizor kasy, Karbowski, zaznaczając, iż księgi kasowe zastano we wzorowym porządku, co świadczy o dobitnej pracy zarządu. Składając urząd prezesa, p. Przew. podziękował w krótkich, lecz serdecznych słowach Ks. Prob. za okazaną współpracę w roku ubiegłym, członkom zarządu za gorliwe wypełnianie ich obowiązków oraz wszystkim druhom za gorliwą współpracę w roku ubiegłym.

Następnie przystąpiono do wyboru marszałka Waln. Zebrania, którym został jednogłośnie wybrany ks. Prob. Tenże, obejmując przewodnictwo, ze względu na to, że dotychczasowy zarząd wykazał tak gorliwą i owocną działalność w roku ubiegłym, jak z sprawozdania wynika, że proponował, by został w tym samym składzie ponownie wybrany. Członkowie w myśl tej propozycji jednogłośnie oświadczyli się za starym zarządem. W imieniu wybranego zarządu podziękował drh. Prezes ks. Prob. i członkom za okazane zaufanie, prosząc, aby i w roku przyszłym darzyli go taką współpracą, gdyż tylko tą drogą możemy dojść do pożądanego celu.

W dowód pełnego zaufania dla Zarządu Okr. Pom. przew. wniósł okrzyk na cześć prezesa Okręgowego, ks. Wryczy.

Na tem porządek dzienny został wyczerpany. Hasłem „Za Wolność" i „Rotą" zamknięto zebranie. Jeden z druhów.

Usiłowane samobójstwo.

Lidzbark. Dn. 15 bm. znany właściciel składu rowerów i mebli, Kikebusz jun., w czasie, gdy żona była na nabożeństwie, w zamiarze samobójczym poderżnął sobie gardło i żyły u rąk. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy, którego denat nabawił się podczas wojny. Ciężko rannego odwieziono do szpitala w Działdowie.

Zabrał szwagrowi rower.

Zembrze. Onegdaj podczas licytacji u p. Bern. Bartkowskiego w Zembrzu zajechał też m. in. jego szwagier, p. Jan Kłosowski z Prątnicy i zostawił swój rower pod oknem domu. W pewnym momencie zauważył, że rower zabiera nie kto inny jak jego szwagier, p. B., od którego zażądał zwrotu. Ten jednak kategorycznie oparł się temu, aż w tych dniach dopiero Policja pokrzydowska zwróciła go poszkodowanemu.

Kradzież z chlewa.

Działdowo. W nocy na 18. bm. złodzieje ponownie włamali się do chlewa p. K. Konopki i skradli torf, około ctr. węgli i 6 gołębi. Dochodzenia w toku.

Czasem i Dudek umie kogoś wystrychnąć na dudka. Pod płaszczykiem sanacyjnego agitatora...

Działdowo. Onegdaj pisaliśmy, że do Działdowa sprowadził się niejakiś Dudek, który założył tu Org. Z. Z. Z. sanacyjnych robotników — których srodze zawiódł, gdyż dopuścił się uszczuplenia kasy na ich szkodę. Dudek po pewnym czasie znikł z Działdowa. Jak słychać, pokutuje on za stare grzechy, popełnione w okolicy Częstochowy. Będąc w Działdowie, sprowadził swojego brata, gorliwego popieracza „Strzelca", który, jak mówią, w nagrodę otrzymał posadę inkasenta w Kasie Chorych, a miejsce to musiał mu ustąpić rodowity Pomorzanin. Ten Dudek prowadził się na pozór poprawnie i udając Pomorzanina, zdobył sobie zaufanie kupców i naciągnął ich na poważne sumy. Obecnie poszkodowani dowiedzieli się, że Dudek, zwolniony z posady, niezapłaciwszy długów, opuścił Działdowo podobnie, jak brat, jego. Oby takich Dudków więcej do nas nie przybyło!

Doroczne zebranie Tow. Samodz. Rzemieślników.

Uczeń nie jest równoznaczny z robotnikiem.

Działdowo. Dnia 16 bm. odbyło się w Hotelu Polskim doroczne zebranie Tow. Rzem. Sam., które zagaił prezes Dembowski powitaniem obecnych, poczem odczytał porządek obrad. Sekr. Łukiewski odczytał 3 protokóły oraz opracowane roczne sprawozdanie Zarządu, które ustnie uzupełnił prezes. Tow. liczy 58 czł., w tem 9 ze wsi. W roku sprawozd. wystąpiło 5, a 2 zmarło, których pamięć uczczono powstaniem. Zarząd odbył 2 konferencje z przedst. władz. Dochody wynosiły 89,42 zł, rozchody 62,85 zł, a stan kasy 26,57 zł. W stosunku do ub. r. sprawozd. obroty się znacznie zmniejszyły. Zaległości wynoszą 369 zł., co tłómaczyć należy ciężkiem położeniem rzemieślników, wywołanem obarczeniem ich nadmiernemi ciężarami podatkowemi, w związku z czem w szeregach rzemieślników nastąpił kretynizm umysłowy, prowadzący ich do pesymizmu.

Po sprawozdaniu czł. komisji rew., p. Dietscha senj., udzielono Zarządowi absolutorjum z tem, że Zarząd ten równocześnie bez dyskusji wybrano na r. 1933 i uzupełniono kom. rew. przez wybór pp. Kulbackiego i Jebrama. Do Tow. wstąpiło 2 nowych członków.

W wolnych głosach omawiano sprawy podatkowe, a zwłaszcza odpowiedzi na pytania, czy uczniów należy uważać za robotników, obciążających świadectwa przemysł., jak to utrzymują Urzędy Skarb., zaliczające uczniów do najemnych sił pomocn. W tej materji odczytano wyrok Sądu Okr. w Chojnicach i przytoczono orzeczenie Najw. Tryb. Adm. Oba Sądy orzekły, że uczniowie nie są robotnikami, gdyż ustawa, używając słowa „robotnik", ma na myśli osobę, pracującą, w przedsiębiorstwie w celach zarob., czem nie jest uczeń, który naukę nawet wynagrodzić musi, zatem uczniowie nie mogą obciążać świadectwa przem. Na tem prezes zakończył zebranie, zawiadamiając, iż na przyszłe zebranie zaprosi przedstaw. Urzędu Skarbowego.

Odznaka honorowa „Za walkę o szkołę polską".

Działdowo. Odznakę tę hon. przyznano p. Bol. Suchomskiemu, tut. sekr. miejsk. Odznakę tę otrzymują osoby, organizacje i instytucje, które położyły zasługi w walce z wrogiem o szkołę polską. Te zasługi komisja odznacz. na podstawie dokumentów przyznała p. S. Odznaka jest jednostopniowa, ma formę krzyża, pokrytego granatową emalją i winna być noszona na lewej piersi. P. S. winszujemy!

Dzierżawa fryzjerni kolejowej w Gdańsku.

Gdańsk. Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez Dyrekcję Kolei Państwowej w Gdańsku publicznego przetargu na dzierżawę fryzjerni kolejowej w Bydgoszczy z terminem objęcia w dniu 1 marca 1933 roku. Bliższych informacyj udzieli Wydział Osobowy powyższej Dyrekcji w pokoju nr. 244 codziennie prócz dni świątecznych w godz. 11 — 13-ej.

Z dalszych stron Polski.

Zmarł z głodu, będąc zamożnym.

Wilno. We wsi Borsuki, pow. bracławskiego, zmarł wskutek wycieńczenia z głodu 78-letni Wład. Michniow. Po jego śmierci znaleziono w mieszkaniu pod piecem szkatułkę, w której znajdowało się kilkadziesiąt rubli złotych, kilka sztuk złotych monet dolarowych. Ponadto w mieszkaniu znaleziono szereg cennych przedmiotów.

NADESŁANE.

Oświadczenie.

Szan. Redakcję „Drwęcy" proszę o umieszczenie na łamach poczytnego pisma, co następuje:

W Nr. 5—6 gazety „Drwęcy" autor odnośnego artykułu zarzuca mi w sposób złośliwy aspiracje wypłynięcia mej osoby na arenę polityczną celem wyrobienia sobie mandatu poselskiego.

Na tego rodzaju bezpodstawne zarzuty nie uważam za stosowne się usprawiedliwiać, ponieważ autor tego paszkwilu mnie obrażać nie może.

Podając jednakże pod pręgierz opinji publicznej niniejszą replikę, zaznaczam, że czasy obecnej pauperyzacji ekonomicznej i niekorzystna konjunktura cen ziemiopłodów etc. skłania mnie w znacznej mierze podać inicjatywę szerszym warstwom rolników, aby gremjalnie organizowali się pod wspólnym sztandarem: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego, celem wywalczenia sobie lepszego jutra w dziedzinie rolnictwa, co widocznie nie jest po myśli autora.

Powaga czasu i krytyczna sytuacja rolnictwa napawa mnie jako katolika, patrjotę, polaka i rolnika poważną troską i nastraja mnie do poddania inicjatywy wszystkim warstwom rolniczym w celu samoobrony.

Podkreślam, że jakiekolwiek rzekome aspiracje osobistej natury na arenie życia politycznego wyłączam za nawias mej działalności.

Komentarze dalsze zbyteczne.

Franciszek Wałaszek, Osówiec.

Zerwali z sanacją i wstąpili do O. W. P.

We wsi Wola Nowska, pow. lutnowskiego, przed paru laty założony został oddział „Siewu", organizacja młodzieży wiejskiej sanacyjnej, który pozostaje pod kierownictwem posła Polakiewicza. Komendantem miejscowego „Siewu" był nauczyciel szkoły w Woli. Oddział liczył 33 ludzi.

Przed kilku dniami młodzieży, dotąd bałamuconej przez sanację, znudziły się rządy pupilów p. Polakiewicza. Poznawszy program Obozu Wielkiej Polski i zrozumiawszy lepiej sytuację polityczną, młodzi ludzie przepędzili nauczyciela — niefortunnego komendanta, spalili swoje „mundurowe" czapki i założyli placówkę Obozu Wielkiej Polski, wstępując do niej gremjalnie w liczbie 32.

Bluźnierstwa prasy żydowskiej.

Grodno. Dziennik żydowski, wydawany w Grodnie, „Grodner Moment", w numerze z dnia 25 grudnia, umieścił artykuł p. t.: „Co byłoby, gdyby Chrystus przyszedł na ziemię". Numer ten został skonfiskowany, gdyż starostwo dopatrzyło się w artykule cytowanym przestępstwa z art. 172 173 kodeksu karnego. Art. 172 mówi o publicznem bluźnierstwie Bogu i za to przestępstwo przewiduje karę 5 lat więzienia. Art. 173 pociąga do odpowiedzialności tego, kto publicznie lży lub wyszydza wyznanie religijne, jego dogmaty, wierzenia lub obrzędy.

Prasa żydowska dość często pozwala sobie na obrażanie uczuć chrześcijańskich.

Na Zamku.

Warszawa. Dorocznym zwyczajem Pan Prezydent Rzeczypospolitej podejmował na zamku obiadem korpus dyplomatyczny, akredytowany w Warszawie.

54 nowych podpułkowników.

Warszawa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację 54 majorów na podpułkowników.

Wniosek o postawienie prezydenta Hoovera w stan... oskarżenia.

Waszyngton. Macfadden złożył w izbie reprezentantów rezolucję, domagającą się postawienia prezydenta Hoovera w stan oskarżenia w związku z rokowaniami w sprawie długów wojennych.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, 21 bm. 12.10 Płyty gr. 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa. 15.25 Wiadomości wojsk. i strzel. 15.35 Tr. słuchowiska ze Lwowa. 16.00 Płyty gr. 16.40 „Piłsudski jako historyk powstania styczniowego". 17.00 Płyty gr. 17.40 Odczyt aktualny. 18.00 Muzyka lekka z „Italji". 19.20 „Książka rolnicza". 19.30 „Na widnokręgu". 19.45 Pras. dzien. radj. 20.00 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. W przerwie wiad. sport. 21.45 Feljeton pt. „Pani a zoologja". 22.05 Utwory Chopina w wyk. Z. Rabcewiczowej (tr. na radjostacje włoskie). 23.00 Muzyka tan. W przerwie od 23.00 do 23.30 wiad. z kraju dla czł. Polsk. Eksp. Pol. na Wyspie Niedźwiedziej.

Niedziela, 22 bm. 9.00 Tr. nabożeństwa ze Lwowa. 12.15 Poranek symf. z Filharm. Warsz. W przerwie „Organizacja lecznictwa w Kasie Chorych". 14.00 Dialog konk. (dz. roln.) pt. „Nasze bolączki ze zbytem produktów rolnych i co na to poradzić?". 14.20 Pieśni. 14.40 Odczyt hod. pt. „Czy warto w obecnym czasie racjonalnie żywić krowy? (dz. roln,). 15.00 Koncert zespołu „Oktet Blaschke". 16.00 Program dla młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie", b) Rycerze w lodowej zbroi". 16.25 „Traugutt". 16.40 Koncert pieśni z czasów powst. styczniowego. 17.00 Koncert solistów 18.00 Muzyka lekka z kaw. „Ziemiańskiej". 19.25 Słuchowisko pt. „Dzika róża" p-g. Blizińskiego, poprzedzone wstępem R. Zrębowicza w związku z rocznicą powst. styczn. 20.00 Włoskie pieśni ludowe w wyk. Pol. Kapeli Lud. 20.20 Koncert popuł. W przerwie wiad. sport. 21.05 Komunikaty sport. 22.00 Muzyka taneczna z Krakowa i z dancingu „Oaza". 23.45 Komunikat specj. w języku polskim i francuskim z przebiegu 12-go „Rallye Monte Carlo".

Poniedziałek, 23. bm. 12.10 Płyty gr. 15.35 „Skrzynka Pocztowa", 15.50 Płyty gr. 16.25 Lekcja języka fran. (kurs średni). 16.40 „Dlaczego jest tyle międzynarodowych konferencyj?". 17.00 Koncert kameralny. W przerwie komun. hydrog. 18.00 Muzyka lekka z kawiarni „Italja". 19.20 Skrzynka Pocztowa Roln. 19.30 „Na widnokręgu". 19.45 Pras. dzien. radj. 20.00 Operetka ze studja „Wieszczka karnawału" Kalmana. W przerwie wiad. sport. 22.00 „Skrzynka Pocztowa Techn. 22.15 Muzyka taneczna ze Lwowa. 23.00 Muzyka tan. z danc. „Adrji".

Mordercy ś. p. ks. Masłowskiego skazani na śmierć.

Wyrok został wykonany.

Poznań, 17. 1. Dziś o godzinie 14-tej sąd doraźny wydał wyrok przeciwko dwom mordercom ks. Masłowskiego — Bednarczykowi i Grelce. Sąd uznał obu oskarżonych winnymi zarzuconej im zbrodni morderstwa rabunkowego na osobie ks. Masłowskiego w dniu 30 grudnia ub. roku, skazał obu na karę śmierci przez powieszenie. Obrońcy oskarżonych zgłosili na ręce trybunału prośbę o łaskę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Bezpośrednio potem prokurator Sądu połączył się telefonicznie z kancelarją cywilną Pana Prezydenta i przedstawił prośbę skazanych.

P. Prezydent Rzeczplitej nie skorzystał z prawa łaski wobec tego nastąpił wyrok w środę rano.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Walne Zebranie Tow. Powstańców i Woj. odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 8-mej na małej sali Hotelu Polskiego. Jak najliczniejsze przybycie druhów konieczne.

Zarząd.

Nowemiasto. Walne zebranie cechu stolarskiego odbędzie się dnia 22. 1. 1933 r. w lokalu p. Strehla o godz. 1 po poł. z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie cechmistrza, sekretarza i skarbnika.
3. Przeczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania.
4. Wybór ustępującego członka z zarządu.
5. Uchwalenie budżetu.
6. Płacenie składek.
7. Przyjęcie nowych członków.
8. Przeczytanie okólników.
9. Wpis nowych uczni.
10. Wolne wnioski.
11. Zamknięcie.

W razie nieprzybycia wymaganej ilości członków powyższe zebranie odbędzie się o 20 min. później.

O liczny udział kolegów uprasza Zarząd.

Walne Zebranie Tow. Ludowego w Nowemmieście

odbędzie się w niedzielę, dnia 22 stycznia rb. o godz. 4-ej po poł. w Lokalu Zebrań w „Pomorzance".

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Przeczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania także i ze zwyczajnego zebrania.
3. Sprawozdanie Zarządu
   a) Prezesa
   b) Sekretarza
   c) Skarbnika.
4. Sprawozdanie rewizorów kasy i udzielenie skarbnikowi absolutorjum, także i Zarządowi.
5. Wybór marszałka na przeprowadzenie wyboru zarządu.
6. Odczyty przez członków.
7. Wolne głosy i płacenie składek.
8. Zakończenie.

Na które wszystkich członków i sympatyków zaprasza

Zarząd.

Roczne Walne Zebranie Związku Osadników Rolnych

powiatu lubawskiego, odbędzie się we wtorek, dnia 24. 1. br. o godz. 11-tej na sali Hotelu Polskim w **Nowemmieście** z następującym porządkiem obrad:

1. zagajenie
2. roczne sprawozdanie zarządu
3. omówienie spraw dotyczących Związku i przyjmowanie członków
4. wybór nowego Zarządu na rok 1933
5. dyskusja nad omówionemi sprawami
6. omówienie sprawy Ubezpieczalni Pomorskiej
7. wolne głosy i przyjęcie rezolucji
8. zakończenie.

Z powodu omówienia ważnych spraw rolniczych przeto uprasza się o wzięcie udziału wszystkich rolników.

Zarząd: Józef Cwikła, prezes.

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 18. 1.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	14.00—14.20
Pszenica	24.25—25.25
Owies	13.00—13.25
Jęczmień browarowy	14.75—16.25
Mąka żytnia	22.25—23.25
Mąka pszenna 65 proc.	38.50—40.50
Otręby żytnie	8.50— 8.75
Otręby pszenne	7.50— 8.50
Groch Victoria	20.00—23.00
Groch Folgera	34.00—37.00
Rzepak	44.00—45.00
Rzepik zimowy	40.00—45.00
Gorczyca	36.00—42.00
Koniczyna czerwona	80.00—110.00
Koniczyna biała	90.00—110.00
Koniczyna szwedzka	90.00—110.00

Lakoniczny kącik ekonomisty.

Pomorze — dojną krową.

Pomorze pod względem ogólnego obciążenia stoi wśród wszystkich okręgów polskich na 3-ciem miejscu. Rocznie okręg pomorski daje około 66 milj. zł, w tem podatków bezpośrednich w przybliżeniu 38.500.000 i ubezpieczeń społecznych 27.500.000. Horendalność tych sum uwidoczni się na tle cyfr, przedstawiających odpowiednie powyższym dane z całej Polski. Tak więc opłaty, przypadające na podatki bezpośrednie w całej Polsce, opiewają na sumę 700 mij., za ubezpiecz. społ. 570 milj. Podczas gdy na Pomorzu na jednego mieszkańca wypadnie 68 zł łącznie świadczeń, to w niektórych okręgach uprzemysłowionych około 38 zł, nie mówiąc o tych, które płacą 25 proc. tego, co Pomorze. Dochodzą jeszcze, za wyjątkiem Pomorza i Poznańskiego, w całej nieznane opłaty komunalne, wynoszące dla obu okręgów rocznie 34 milj.

Jak w świetle tego wygląda ciągła deklamacja różnych sanacyjnych zakłamańców, — którzy nas zresztą nie dawno dopiero odkryli, — na temat specyficznego znaczenia i specjalnych względów dla pomorskiej dzielnicy, deklamacja w okresie przedwyborczym szczególnie wrzaskliwa.

Aczkolwiek Pomorze ze względu swego nad Bałtykiem położenia istotnie najważniejszą jest ziemią Polski, to jednak my Pomorzanie żadnych uprzywilejowań nie chcemy, ale żądamy stanowczo równouprawnienia.

Żet.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 17. 1. 1933 r.

Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	46— 52
Tuczone mięsiste	40— 44
Nietuczone dobrze odżyw. starsze	30— 36
Miernie odżywione	26— 30
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	50— 56
Tuczone mięsiste	42— 46
Nietuczone, dobrze odżywione	26— 36
Miernie odżywione	16— 20
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	54— 60
Tuczone mięsiste	42— 50
Nietuczone, dobrze odżywione	34— 40
Miernie odżywione	28— 32
Młodzież:	
Dobrze odżywione	28— 32
Miernie odżywione	26— 30
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	62— 66
Tuczone cielęta	52— 58
Dobrze odżywione	46— 50
Miernie odżywione	30— 40
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	48— 58
Tuczone starsze skopy i maciorki	36— 46
Swinie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	00— 96
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	92— 94
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	88 — 90
Mięsiste ponad 80 kg. żywej wagi	80— 86
Maciory i późne kastraty	76— 86

Notowania kupców zbożowych w Toruniu.

z dnia 16. 1. 32 r.

Pszenica dworska	23.50—24.00
Pszenica targowa	23.25—23.75
Zyto	12.75—13.50
Jęczmień dworski	12.75—13.00
Jęczmień targowy	12.25—12.50
Owies	12.00—12.75
Mąka pszenna	—
Mąka żytnia	—
Otręby żytnie	9.00— 9.50
Otręby pszenne	9.00—10.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nr. 25/V/33.

Ogłoszenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że w tut. urzędzie znajduje się jedna torebka damska z gotówką, znaleziona na rynku w Działdowie,

Właściciel tejże może się zgłosić po odbiór takowej w godzinach od 9—13-tej.

Działdowo, dnia 16 stycznia 1933.

Burmistrz (—) Felski.

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym A pod nr. 132 zapisano następującą firmę:

Dom Rolniczo-Handlowy Nowemiasto

a jako jej właściciela kupca **Franciszka Modrzejewskiego z Nowegomiasta.**

Nowemiasto, dnia 10 stycznia 1933.

Sąd Grodzki.

Czeladnik

młynarski potrzebny od zaraz

Młyn Lorki.

Dziewczyna

do wszelkiej pracy domowej potrzebna od zaraz.

Dom. Cibórz, p. Lidzbark.

Ostrzegam

przed kupnem domu p. Pokojskiego w Lubawie bez uprzedniego porozumienia się ze mną, bo mam znaczniejsze pretensje pozahipoteczne. Sprawa jest w Sądzie.

Marja Graszekówna, Omule.

Arkuszerka

z długoletnią praktyką, zatwierdzona przez Warszawską Radę Lekarską, przyjmuje porody i udziela porady. Dla biednych ustępstwo. Dyskrecja zapewniona.

Domb H., Mława
Działdowska nr. 13.